

Magdalena TABERNACKA*

Kulturowo-antropologiczna mediacyjność organów konsensualnych

Organy konsensualne w obszarze badawczym nauk społecznych

Pragnienie zbudowania „teorii wszystkiego” jest tyleż atrakcyjne, co jego cel nieosiągalny – przynajmniej w zakresie nauk społecznych, do jakich zaliczają się nauka administracji i nauka prawa administracyjnego. Badacz obserwując pewne zjawiska – swoiste ogniwa w sieci – podąża nie tylko torem poszczególnych powiązań między nimi, ale w owych konstelacjach musi dostrzec także to, co jest „pomiędzy” – niejako poza powiązaniem i samą istotą zjawisk. Badaniu powinno podlegać więc także to, co stwarza miejsce na powstanie nowych fenomenów, już zapowiedzianych albo dopiero możliwych do przewidzenia. Badać należy także uwarunkowania, które dopiero mogą okazać się istotne, i te, które jeszcze nie są wyraźnie zauważalne, a tylko możliwe do „wydedukowania”, co dla zobrazowania problemu można nazwać „ciemną materią” obszaru badawczego nauk prawnych.

Badacz układów administracyjnych staje w obliczu różnych postaci zjawisk zachodzących w obrębie działalności wykonawczej, jej normatywnych podstaw i faktycznych skutków korelacji tych dwóch pierwszych kategorii. Analiza problemu nigdy nie będzie wolna od etnocentrycznych zniekształceń, dlatego wielopostaciowość administracji publicznej wymusza wielopłaszczyznowość jej badań i konieczność zbudowania swoistej sieci badawczej – to rola przede wszystkim nauki administracji. W praktyce można zaobserwować także swoistą pragmatyczną odpowiedź na wielopostaciowość administracji publicznej, którą są m.in. organy konsensualne.

* Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, e-mail: magdalena.tabernacka@uwr.edu.pl.

Organy konsensualne stanowią pewną konsekwencję rozrostu administracji, który jest nieuniknionym procesem, niejako naturalną koleją rzeczy w trwale funkcjonujących i formalizujących się układach administracyjnych, w których dochodzi do różnicowania struktur, które jednak muszą realizować pewne wspólne lub ogólne cele. Organy konsensualne to wszelkiego rodzaju organy wspólne, którym w praktyce prawodawczej nadawane są nazwy m.in. „komisji wspólnych”¹, „komisji” lub „konferencji”². Organy konsensualne – ponieważ ich celem jest ustalenie wspólnej wizji tego, co ma być obecnie i co realizowane będzie w przyszłości – są ważnym ogniwem w aparacie administracyjnym, a nawet szerzej – w systemie administracji publicznej³. Wraz z rozbudową aparatu administracyjnego i rosnącym konglomeratem układów zcentralizowanych i zdecentralizowanych, które przecież nie występują w opozycji, tylko tworzą wspólną strukturę administracji⁴ w państwie lub też w układzie daleko posuniętej dekoncentracji w ramach scentrowanej struktury, zachodzi konieczność skonstruowania pewnych „ogniwo pośrednich” – struktur, które zapewnią koordynację działań, lub dzięki którym możliwe będzie uzgadnianie swoistych dla nadanej rzeczowej sfery działania polityk administracyjnych. Można więc powiedzieć, że działanie organów konsensualnych ziszcza się w zasadzie „3K”, którymi są: komunikacja, koordynacja i kooperacja.

Organy konsensualne są typowe dla systemów odznaczających się pluralizmem, który oczywiście należy traktować jako podstawowy czynnik w de-

¹ Przykładem jest chociażby Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego działająca na podstawie ustawy z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, Dz.U. z 2005 r. Nr 90, poz. 759, lub Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych, funkcjonująca zgodnie z dyspozycjami ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. z 2017 r., poz. 823.

² Jak chociażby Europejska Konferencja Ministrów Transportu, organ obejmujący, zgodnie z art. 2 protokołu dotyczącego Europejskiej Konferencji Ministrów Transportu, sporządzonego w Brukseli dnia 17 października 1953 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 116, poz. 518, Radę Ministrów Transportu i Komitet Zastępców.

³ W rozumieniu owego systemu w ujęciu funkcjonalnym, o którym pisze R. Michalska-Badziak jak o kategorii szerszej niż pojęcie aparatu administracyjnego. W skład tego systemu wchodzi także podmioty niepubliczne, o ile wykonują funkcje administracji publicznej. R. Michalska-Badziak, *Podmioty administrujące*, [w:] *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, red. M. Stahl, Warszawa 2009, s. 251–252

⁴ Na tę swoistą ponadczasową tendencję do kształtowania struktur administracji, a nawet, jak to ujmował: „wszelkiej administracji wszelkich społeczności w ogóle”, wskazywał M. Jaroszyński. Autor zauważał, że organizacja administracji jest wypadkową dwóch sił: siły odśrodkowej, pracującej w kierunku zróżnicowania i decentralizacji w najszerszym tego słowa znaczeniu, oraz dośrodkowej, pracującej ku całkowaniu, ku koncentracji. Te dwie siły występują zawsze i wszędzie równocześnie, aczkolwiek o zmiennym natężeniu. Formy ustroju są syntezą tych dwóch sprzeczności. M. Jaroszyński, *Problemy ustroju administracyjnego*, [w:] *Z teorii i praktyki prawa administracyjnego PRL: (wybór artykułów)*, Warszawa 1964, s. 113, cyt. za: Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 60–61.

mokracji, stąd organy tego typu są praktyczną realizacją zasady demokracji, według m.in. Jana Szreniawskiego będącej jedną z zasad działania podmiotów administracji. Demokracja, jak pisze autor, to forma ustroju państwa zakładająca zapewnienie swobód i praw obywatelskich, a jednocześnie metoda rządzenia i szukania kompromisu, łączenia wolności i posłuszeństwa, ochrony określonych praw ludzkich i zapobiegania dyktatowi większości⁵. Zasada demokratyzmu łączy więc to, co ze swej istoty jest przeciwstawne, i właśnie ta idea jest podstawą powoływania do życia organów konsensualnych, które – o czym będzie dalej – mają na celu łączenie antynomii.

Badacz administracji publicznej musi zdawać sobie sprawę z tego, że układ, który poddaje analizie, jest dynamiczny; nic nie jest dane raz na zawsze, stare zastępuje nowe, zanim nowe zdążyło przyjąć się na dobre, aczkolwiek nigdy nie jest to dokładnie ta sama postać rzeczy, która była analizowana przed laty. Administracja jest układem służebnym wobec społeczeństwa i mechanizmów w nim zachodzących, a ono jest tworem dynamicznym. Jak to podsumował J. Szreniawski: zasady i formy powiązań w administracji muszą dostosowywać się do zmian zachodzących w życiu społeczno-gospodarczym i ulegać stałym oraz częstym, mniejszym lub większym zmianom⁶. Ponieważ administracja jest układem tworzonym przez ludzi i funkcjonującym dla ludzi w określonym środowisku społecznym, antropologiczne ujęcie poszczególnych elementów tego zjawiska wydaje się oczywiste.

Organy konsensualne to z jednej strony wspólnota małych wspólnot, z drugiej zaś – stanowią one forum reprezentacji pewnych partykularnych interesów lub światopoglądów, gdy w ramach ich funkcjonowania podejmuje się próby koordynacji odmiennych układów administracyjnych lub uzgodnienia zasad i warunków podejmowania jakichś działań poszczególnych jednostek. Organy konsensualne same stanowią pewien układ będący w opozycji do układów, które koordynują, jak również w ich obrębie dochodzi do swoistych opozycji. Ten stan rzeczy rodzi istotne problemy opisywane m.in. przez antropologię kultury.

Ludwik Stomma pisze, że nasze kulturowe opozycje nie są w rzeczywistości dychotomiczne. Między białym a czarnym są wszelkie odcienie szarości. Te elementy, które zakłócają pozycje X : Y, będąc jednocześnie X i Y albo ani X, ani Y, nazywane są w języku współczesnych antropologów kultury mediacjami⁷. Autor zwraca uwagę na istotną cechę tak pojmowanych „mediacji”, którą jest kulturowo-społeczna odpowiedź na bu-

⁵ J. Szreniawski, *Wstęp do nauki administracji*, Lublin 2002, s. 65.

⁶ *Ibidem*, s. 55.

⁷ L. Stomma, *Mediacja w antropologii kultury*, [w:] *Antropologia mediacji*, red. M. Tabernacka, Wrocław 2015, s. 38.

rzącą porządek ich niestosowność. Jeżeli coś zakłóca klasyfikację, staje się rzeczą nieprzyzwoitą, tabu, demonizmem, w każdym razie sprawą spoza „prawa naturalnego”, podlegającą milczeniu, potępieniu albo odrzuceniu⁸. Czy te mechanizmy mają zastosowanie także do organów konsensualnych, które nie właściwie „pośrednie”? Gdy badając administrację publiczną, wyjdzie się z za fasady pobożnych życzeń, można zauważyć swoiste obszary zagrożeń, widoczne właśnie w obszarze „3K”: komunikacji, koordynacji i kooperacji, co analizować należy przez pryzmat wymiarów partykularyzmu i wspólnotowości.

Wspólnota partykularyzmów

Administracja publiczna, mimo że jest swoistą siecią powiązań zróżnicowanych układów organizacyjnych, dzięki temu, że jej istotą jest spełnianie funkcji wykonawczych w państwie, jest swoiście spójnym układem, co J. Szreniawski ujął następująco: wyodrębnienie dotyczące organów administracji rządowej, samorządowej oraz innych podmiotów wykonujących zadania administracyjne nie przekreśla jedności administracji publicznej działającej w państwie⁹. Owej jedności zaś służą ogniwa zapewniające koordynację działań, komunikację między jednostkami i strukturami oraz koordynację wykonywania zadań publicznych.

W strukturze administracji publicznej dochodzą do głosu liczne partykularyzmy, w efekcie ciągłych negocjacji tworzące kształt całej struktury, często wbrew dyktatowi korzyści prakseologicznych. Tę tendencję na przykładzie układu gminnego we Francji zobrazował Jan Jeżewski, który zauważa, że dążenia do rewizji tego układu przez naciski instytucjonalne i przy wykorzystaniu form kooperacji dały mierne rezultaty. Racjonalizacja oczywista i konieczna napotyka dwojakie opory: społeczne – gminy z wielowiekowym rodowodem osiągnęły wysoki stopień spójności psychologicznej i socjologicznej, są typem wspólnoty najbardziej cenionym przez ludność; i polityczne – żaden urząd nie jest w stanie narzucić lokalnym radnym drastycznej redukcji gmin, jeżeli w danym czasie oni sobie tego nie życzą. Autor cytuje spostrzeżenia Maurice’a Hauriou, że jeżeli chodzi tylko o administracyjny punkt widzenia, centralizacja (mówiąc inaczej, dekoncentracja) zapewniałaby w kraju administrację bardziej zręczną, bezstronną, uczciwą i oszczędną niż decentralizacja, ale nowoczesne kraje nie potrzebują tylko dobrej administracji, potrzebują także wolności politycznej¹⁰.

⁸ *Ibidem*.

⁹ J. Szreniawski, *op. cit.*, s. 57.

¹⁰ J. Jeżewski, *Dekoncentracja terytorialna jako zasada prawa administracyjnego we Francji*, Wrocław 2004, s. 99 i cytowany tam M. Hauriou, *Précis de droit administratif et de droit public*, Paris 1933, s. 86.

Zbigniew Cieślak wyróżnia zjawisko układów administracyjnych, identyfikowanych jako zbiory ogniskowanych przez ustawowo wyodrębnione wartości powtarzalnych zachowań ludzi, które są warunkowane systemowo, pozasystemowo, zewnątrz i wewnątrz¹¹. To przydatne odniesienie badawcze ma swój antropologiczny wymiar w kontekście analizy zjawisk kulturowych w administracji publicznej – w tym tych dotyczących kulturowych uwarunkowań funkcjonowania struktur administracji. Tym bardziej, że organy administracji publicznej w każdym państwie, a nawet w każdej podstrukturze możliwej do wyróżnienia w całej strukturze jego administracji publicznej, funkcjonują według pewnego wzorca, który można nazwać kulturą systemu administracji publicznej. Kultura ta wytwarza się na skutek oddziaływania procesów historycznych, politycznych i społecznych, jest też oczywiście wynikiem zastosowania odpowiedniej regulacji prawnej¹².

Takim właśnie systemem są same organy konsensualne, ale one także funkcjonują w innych systemach administracji, jak również tworzą taki system z organami, których przedstawiciele zasiadają w organie koordynującym. Jak zauważa Zbigniew Cieślak, uwarunkowania systemowe i pozasystemowe układów administracyjnych obejmują wszystkie istotne i wiążące czynniki, które wzmacniają realizację wyróżnionych i uznanych przez ustawodawcę za ważne wartości lub przeciwstawiają się jej¹³. Dlatego też faktyczne funkcjonowanie organu konsensualnego nie zawsze odpowiada jego projektowanym ustrojowym założeniom, co ma związek przede wszystkim z tym, w jakim stopniu poszczególne podsystemy są w stanie uznać organ konsensualny za coś zewnętrznego od siebie, a w jakim uczestnictwo w takim organie traktują jako wyraz wspólnotowości. Subiektywność postrzegania organu konsensualnego jako „własnego” jest podstawą jego efektywności, gdyż, jak zauważa Bogdan Wojcieszke, powszechne przekonanie o prawomocności systemu społecznego, ekonomicznego, czy politycznego jest istotnym warunkiem jego skutecznego funkcjonowania. Autor pisze o znaczeniu, jakie ma przekonanie o tym, że system działa dla pożytku ogółu, nie zaś dla realizacji partykularnych interesów¹⁴. Tak więc o skuteczności koordynacji, komunikacji i kooperacji, którą ma umożliwić organ wspólny, przesądza subiektywne traktowanie tego organu przez podmioty w nim uczestniczące jako struktury wspólnej, przyno-

¹¹ Z. Cieślak, *Model idealny administracji publicznej*, [w:] *Prace studialne Warszawskiego Seminarium Aksjologii Administracji. Szkice z prawa administracyjnego materialnego*, red. Z. Cieślak, K. Zalańska, Warszawa 2012, s. 7–9.

¹² M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2009, s. 153.

¹³ Z. Cieślak, *op. cit.*, s. 9.

¹⁴ B. Wojcieszke, *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary postrzegania społecznego*, Gdańsk 2010, s. 273.

szącej korzyści także w wymiarze partykularnym i zapewniającej poczucie cenionej przynależności.

Koordinacja, komunikacja i kooperacja

Te cechy, będące równocześnie celami istnienia organów konsensualnych, którymi są koordynacja i kooperacja, nie są możliwe bez efektywnego funkcjonowania mechanizmów komunikacyjnych. Mechanizm „3K” w działaniu tego typu organów w praktyce przesądza też o ich skuteczności, a przez to o celowości ich istnienia w systemie administracji publicznej.

Koordinację pojmuję się jako harmonizowanie działań różnych jednostek czy zespołów dla osiągnięcia zamierzonych celów. Zbigniew Leoński wyróżnia dwa aspekty koordynacji – usuwanie już powstałych rozbieżności i niepotrzebnego podwajania działań różnych jednostek oraz zapobieganie tym rozbieżnościom na przyszłość¹⁵. Konieczność dokonywania koordynacji działań administracji jest konsekwencją rozrostu administracji, która także leży u podstaw konieczności organizowania organów konsensualnych. Wychodząc z założenia, że wielość podmiotów administracji publicznej (także tych podstawowych) nie zwalnia przecież z przynależności do administracji jako całości, Piotr Lisowski wskazuje na swoiste przesłanie koordynacyjne jako jeden z kluczowych motywów organizowania i funkcjonowania administracji publicznej wobec tego, że obecnie działa ona w warunkach rozrostu oraz multiplikujących się i nawarstwiających relacji zachodzących między administrującymi¹⁶.

W organach konsensualnych spełnianie funkcji koordynacyjnej możliwe jest dzięki fundamentalnej strukturze, którą jest kolegialność składu i działania, co z kolei nierozzerwalnie wiąże się z negocjowaniem rozwiązań przy udziale mechanizmów demokratycznych, co J. Szreniawski ujmuje lapidarnie, iż zasadę kolegialności wykorzystać możemy, realizując postulat demokratyzmu. Właśnie poprzez kolegialną strukturę organu wpływ na bieg spraw publicznych możemy powierzyć jakiejś grupie społecznej¹⁷, dzięki czemu organ ten będzie organem inicjującym, kontrolującym i opiniodawczym, które to cechy Z. Leoński przedstawia wśród właściwości organów kolegialnych¹⁸. Jest to o tyle istotne, że istotą istnienia organów konsensualnych jest zapewnienie udziału w nich osobom stanowiącym reprezentację szerokiego spektrum społecznego lub zapewnienie reprezenta-

¹⁵ Z. Leoński, *Nauka administracji*, Warszawa 2000, s. 123.

¹⁶ P. Lisowski, *Regulacje strukturalne w polskim samorządzie terytorialnym*, Wrocław 2013, s. 143.

¹⁷ Z. Leoński, *Zarys prawa...*, s. 58

¹⁸ *Ibidem*, s. 60

cji różnych racji – merytorycznych, politycznych czy społecznych. „Technicznie” więc rzecz ujmując, organ konsensualny będzie prawidłowo spełniał funkcje koordynacyjne, gdy będzie się składał z reprezentantów tych organów, których działalność podlega koordynacji – warunek ten zidentyfikował Leoński jako cechę skuteczności koordynujących organów kolegialnych¹⁹.

Ważnym warunkiem realizacji działań koordynacyjnych jest zapewnienie właściwej informacji o działaniach organów podlegających funkcji koordynacyjnej²⁰ oraz komunikacji pomiędzy tymi organami. W organach konsensualnych chodzi więc przede wszystkim o zapewnienie sprawności działania układów administracyjnych przez umożliwienie efektywnej komunikacji. Z tego punktu widzenia celem istnienia organów konsensualnych jest stworzenie systemu przełamującego etnocentryczne ograniczenia komunikacji, umożliwiającego wymianę informacji niezbędnych do koordynacji i kooperacji konsensualizowanych jednostek. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na pojęcia systemu informacyjnego i więzi informacyjnej wyodrębnione przez Leońskiego. Są to zjawiska charakterystyczne dla systemu, który zapewniłby łączność między wszystkimi komórkami całości i wymianę informacji między nimi. Autor zwraca uwagę, że system informacji wewnętrznej ułatwia albo utrudnia (jeśli jest wadliwy) realizację więzi hierarchicznej i podział pracy w danej instytucji²¹.

W efekcie sprawna komunikacja i koordynacja stwarzają warunki do tego, by organy wspólne mające cechy organów konsensualnych przyczyniały się do podejmowania kooperacji między jednostkami reprezentowanymi w tych organach. Ponadto w swej istocie organ konsensualny jest forum kooperacji, przynajmniej w zakresie programowania pewnych rozwiązań. Podstawowym pytaniem, na które należy jednak odpowiedzieć, jest kwestia, czy stworzenie organów konsensualnych jest celowe do osiągnięcia zamierzonych celów. Czy tych samych efektów nie można by osiągnąć przez współpracę i współdziałanie jednostek, które jednak nie musiałyby wyłaniać wspólnej struktury. Warto zwrócić uwagę na refleksje Michała Klimaszewskiego, który pisze, że bolączką współczesnego państwa jest maskowanie rzeczywistych zamiarów sprawujących władzę frazesami wskazującymi na „konieczność uproszczenia procedur”, dostosowania do konstytucji”, „dostosowania do norm prawa europejskiego” lub „wprowadzenia skutecznych procedur zarządzania”. Istota działania sprowadza się natomiast do bezustannej próby zawłaszczania różnych instytucji państwowych dla celów partykularnych, gdzie dopiero drugoplanową kwestią jest pytanie o sens i potrzebę działania konkretnej instytucji publicznej, a kwestią pierwszo-

¹⁹ *Ibidem*, s. 59.

²⁰ Z. Leoński, *Nauka administracji...*, s. 125.

²¹ *Ibidem*, s. 57, 56

planową staje się pytanie, czy mamy instrumenty (prawne, personalne) pozwalające wpływać na jej działanie²².

Wydaje się, że czynnikiem przesądzającym o celowości utworzenia organu konsensualnego jest konieczność zapewnienia skutecznej koordynacji działań oraz swoista potrzeba formalizacji warunków wspólnie podejmowanych działań. To także kwestia stworzenia warunków do powstania poczucia wspólnotowości, co można analizować z punktu widzenia ludzkiej potrzeby przynależności. Warto więc jeszcze raz odwołać się do cytowanych wyżej słów Hauriou, który pisał o potrzebie wolności politycznej. Demokracja jest kosztowna, ale efektywności nie należy oceniać z krótkiej perspektywy możliwości doraźnych oszczędności i najkrótszej drogi podejmowania decyzji, które w efekcie mogą być obciążone błędem etnocentryzmu. Skoro komunikacja to podstawowy mechanizm integracji jednostek w społeczeństwie, błędem byłoby lekceważenie potrzeby komunikacji w realizacji publicznych celów. Ten zakres komunikacji potrzebuje zaś instytucjonalnego wsparcia, które mogą umożliwić organy konsensualne.

Bibliografia

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, Dz.U. z 2017 r., poz. 823.
- Ustawa z dnia 6 maja 2005 r. o Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego oraz o przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej w Komitecie Regionów Unii Europejskiej, Dz.U. z 2005 r. Nr 90, poz. 759.
- Protokół dotyczący Europejskiej Konferencji Ministrów Transportu, sporządzony w Brukseli dnia 17 października 1953 r., Dz.U. z 1993 r. Nr 116, poz. 518.

Opracowania

- Cieślak Z., *Model idealny administracji publicznej*, [w:] *Prace studialne Warszawskiego Seminarium Aksjologii Administracji. Szkice z prawa administracyjnego materialnego*, red. Z. Cieślak, K. Zalasieńska, Warszawa 2012.
- Hauriou M., *Précis de droit administratif et de droit public*, Paris 1933.
- Jaroszyński M., *Problemy ustroju administracyjnego*, [w:] *Z teorii i praktyki prawa administracyjnego PRL: (wybór artykułów)*, Warszawa 1964.
- Jeżewski J., *Dekoncentracja terytorialna jako zasada prawa administracyjnego we Francji*, Wrocław 2004.
- Klimaszewski M., *Projektowanie instrumentów dla realizacji zadań administracji (zagadnienia praktyczne)*, [w:] *Prace studialne Warszawskiego Seminarium Aksjologii Administracji*, t. 2, red. Z. Cieślak, K. Zalasieńska, Wrocław 2013.
- Leoński Z., *Nauka administracji*, Warszawa 2000.

²² M. Klimaszewski, *Projektowanie instrumentów dla realizacji zadań administracji (zagadnienia praktyczne)*, [w:] *Prace studialne Warszawskiego Seminarium Aksjologii Administracji*, t. 2, red. Z. Cieślak, K. Zalasieńska, Wrocław 2013, s. 78.

- Leoński Z., *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004.
- Lisowski P., *Regulacje strukturalne w polskim samorządzie terytorialnym*, Wrocław 2013
- Michalska-Badziak R., *Podmioty administrujące*, [w:] *Prawo administracyjne. Pojęcia, instytucje, zasady w teorii i orzecznictwie*, red. M. Stahl, Warszawa 2009.
- Stomma L., *Mediacja w antropologii kultury*, [w:] *Antropologia mediacji*, red. M. Tabernacka, Wrocław 2015.
- Szreniawski J., *Wstęp do nauki administracji*, Lublin 2002.
- Tabernacka M., *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2009.
- Wojcieszke B., *Sprawczość i wspólnotowość. Podstawowe wymiary spostrzegania społecznego*, Gdańsk 2010.

CULTURAL-ANTHROPOLOGICAL MEDIATION OF CONSENSUAL BODIES

Abstract: Consensual bodies are links in which communication and coordination take place and which enable cooperation of individual structures of the state administrative apparatus. From the anthropological point of view, consensual bodies belong to the field of the phenomenon described by this science as mediation. They are a kind of intermediate between separate structures. This causes a number of conditions essential for their functioning in the public administration system.

Keywords: PUBLIC ADMINISTRATION, STRUCTURES OF PUBLIC ADMINISTRATION, RELATIONSHIPS IN PUBLIC ADMINISTRATION